



Przedmowa.

Jest podobieństwem do prawdy, że losy wszechświata, tocząc dziś swe koło w te osobliwie strony w których leżą kraje od Słowian zamieszkałe, zapowiadają nową erę ich prawodawstwu. Gdy czas do tego stosowny nadejdzie, co może niedługo nastąpić, mniemam, że prawodawstwa tego redakcya nowa, wsparłszy się na historycznej podstawie, przeniesie z przeszłości w teraźniejszość co w niej jest jeszcze żywotnego, a skaże na zapomnienie co jako zużyte nie może już być wcałe

le do obecnego stanu rzeczy zastosowane.
Myśl ta ma za sobą doświadczenie wieków. Ilekroć godziło się Słowianom redagować swe prawa, lub przyswajać sobie obce, mieli przedewszystkiem narodowość swą i potrzebę na względzie. Ważny na to stawia dziś dowód Rosya i Polska. Pierwsza, redagując za naszych czasów po dwa kroć swe prawo cywilne, odniosła przy tworzeniu go i przetwarzaniu ten dla każdego ustawodawstwa zysk drogocenny, że zadaniu z góry sobie zakreślonemu umiejąc odpowiedzieć, nie zerwała z tradycyą bynaj

mniej

mniej. Druga, gdy po licz
nych w wieku XVI aż
do XVIII czynionych usiło-
waniach nie potrafiła sa-
ma nadać sobie księgi
prawodawczej, i musiała
przyjąć za prawo obowią-
zujące, naprzód narzuco-
ny jej pruski Landrecht
i austryacki Gesetzbuch, któ-
re na dobrowolnie od siebie
wybrany Kodeks cywilny i
handlowy francuski zamie-
niła następnie, uznała,
wczasie krótkiego nad War-
tą, Wisłą, Narwią i Bu-
giem dwóch pierwszych
trwania, a trzeciego w są-
downictwie księstwa war-
szawskiego i królestwa pol-
skiego po dzień dzisiejszy
panowania, tak dalece do

swoje

swych potrzeb zastosować oba ostatnie kodeksa, iż te, a zwłaszcza cywilny, będąc przez blisko sześciodziesięcioletni w polskim kraju pobyt znarodowiony niemal zupełnie, jest dla niego nowem i jakoby na tle ojczystej przeszłości uzasadnionem a takiem prawem, które dawnej tradycyi narodu poniekąd odpowiada.

Ciekawą jest rzeczą poznać bliżej dzisiejsze rosyjskie i polskie, od czasu w historyi prawodawstw określonego a do obecnej chwili idącego, ukształtowane, ustawodawstwo, ocenić je, i w czem celują lub szwankują wykazać.

A

A ponieważ gdzieindziej (1) napomknąłem, że się tej pracy podejmę, przeto przywodząc teraz obietnicę swą do skutku, przedstawię czytelnikowi obraz pierwszego prawa z tak nazywanych rosyjskich Dygestów zdjęty, po czem, o polskich się Dygestach, i na ich tle utworzonym systemacie przez sejm w r. 1780 odrzuconego prawa szczegółowo rozwiodłszy, zakończę rzecz poglądem na kodeks francuski, stosowniejszy dla nas od pruskich owych i austryackich praw, które się do podzielonej Polski niegdyś zabłąkały.

Gdyby nad spodziewanie dalej mi jeszcze sięgnąć do-

zwolito

(1) W drugim wydaniu historyi prawodawstw słowiańskich, w Warszawie w tomach sześciu 1856–65. ogłoszonej drukiem. Porówn. V § 425.

zwoliło zdrowie, skreśliłbym
w trzecim przeglądzie dzi-
siejsze Serbów prawodawstwo,
które oni z pruskiego, au-
stryackiego i francuskiego
skompilowawszy kodeksu,
miejscowemi dopełnili pra-
wami. Po czem w czwartym
a ostatnim przeglądzie ob-
jawiłbym życzenie, jaką
drogę radziłbym obrać Cze-
chom, gdy się kiedy na
własnych praw kodeks zdo-
będą. Mniemam, że o ta-
kiem pomyśle i duchem
politycznego życia Sło-
wian /wrzejści/ fińskiego szczepu
odłamkiem będący Madzia-
rowie, tudzież ilirysscy Sło-
wianie, a mianowicie Chor-
watowie i pod Austryi i
Turcyi władzą zostający,

dwojakę

dwojakiego obrządku rzym-
sko-katolickiego i greckiego
będący, autonomii swej dziś
pozbawieni, Serbowie; na-
koniec tak nazywani
windyccy Słowieńcy, w Kra-
inie, Korutanach, Styryi
i w zachodnich Węgrach
zamieszkali.

Nie pewnym będąc, czy
Wszechmocny udzieli do
takiej pracy zdrowia i
potrzebnej swobody, po-
wiem słóweczko o tem,
jaką drogą na polu pra-
wodawstwa chodziły po
dziś te ludy i chodzą.

Dotąd prawo austryackie
po wyglazurowaniu, lubo
nie ze wszystkiem, (1) miej-
scowych ustaw dawnych
i zwyczajów, rozgospoda-
rowa

(1) Porównaj Strobacha artyk. w Czasop. czesk. muz. XVIII. 3. str. 349 i 4. str. 489.

rowawszy się w kraju cze-
skim na piękne, nie po-
trafiło dokazać, ażeby się
naród przejął prawa nie-
mieckiego charakterem,
ażeby nauczywszy się ro-
bić dobrze interesa, za-
niedbał kierunek oby-
watelski, przywykł do
bujania i pędzania po
sferze kosmopolitycz-
nej, a o resztę nie trosz-
czył się wcale. Dotąd
Madziar, który albo się
statutem za panowania
Władysława Jagiellończy-
ka ułożonym, albo sta-
nowionem na spólnie
mianych ze Słowianami
Sejmach, albo austryac-
kiem posługiwał i postu-
guje; dotąd losu jego uczest-
nik

nik, iliryjski różnej nazwy Słowianin, choć się tak węgierskiem jak i austryackiem kierował i kieruje, o narodowem jednakże prawie swojem nie zapomniał i nie zapomina (1). Mniemam że i nadal wszystkie te ludy, narodowości własnej charakter, w prawie, które sobie z postępem czasu skodyfikują, wyrażą.

Pisałem w Warszawie w miesiącu Maju 1866 r.

Wacław Aleks. Maciejowski

(1) Porówn. hist. prawod. I. §. 306–20. V. §. 308.



Przegląd historyczno-krytyczny prawa cywilnego, w Rosyi dziś obowiązującego.

Rzut oka na tak zwane Dygesta rosyjskie.

Nie byłem nigdy i nie jestem tego zdania, jakie utrzymywał uwielbiany (1) odemnie Fryderyk Karól Savigny. Twierdził, że nie jest dziś na czasie układać kodeksa praw; albowiem wiek nasz nie tylko sił do tego i zasobów, przez naukę i praktykę sądową nabytych, nie posiada o tyle, ażeby coś w tym względzie znakomitego utworzyć był zdolny, lecz nie ma nawet języka prawnego w tym stopniu ukształtowanego, ażeby z całą ścisłością mógł wyrazić myśl mającego się nowo stanowić prawa.

(1) Hist. prawod. V. § 421.

Na co,

Na co odpowiadam, że jeżeli wiek nasz nie ma tego wszystkiego w tym stopniu rozwiniętem, w jakim posiadał zdolność do tworzenia i rozwijania prawodawstwa Rzym starożytny; nie idzie zatem, ażeby naród, który się znajdzie w takiej co on pod panowaniem Cezarów potrzebie, nie powinien probować sił w kodyfikowaniu prawa, które u niego zwyczaj i ustawa uświęciły; i nie miał cieszyć się nadzieją, że i on dojdzie choć w części tam, dokąd w prawodawstwie doszli Rzymianie; zwłaszcza jeżeli tą, co oni drogą do celu pójdzie, jeżeli podobnym co oni sposobem brać się do rzeczy

będzie

będzie, i równie naukę pra-
wa jak i praktykę sądową
pielęgnując, obu warunkom,
przy ciągle napiętej na to
myśli, ażeby spełnić co raz
zamierzono, uczynić zadosyć
usiłował.
Z europejskich ludów romań-
skie, cywilizacyi i prawnic-
twa Rzymian spadkobiercy,
usiłowały i w kodyfikowaniu
pójść w ich ślady; lecz sa-
mym tylko Francuzom uda-
ło się, przy dostatnich do
tego zasobach, odznaczyć się
na tem polu. Z niemiec-
kich germańskie, z Słowiana-
mi i Litwinami w zamierzch-
łej obcujące przeszłości, nie
były równie szczęśliwe, i dziś
nawet, z przyczyn od siebie
niezawistych, nie są bynaj-
mniej

mniej. Szczęśliwsze od nich w pewnym względzie sło-wiańskie, nie doszły z tychże przyczyn do pożądanego ce-lu. Nie próżnowała na tem polu i Litwa, i dosyć się jej na niem powiodło. Wyżej postąpiła dziś Rosya, do-świadczeniu w kodyfiko-waniu praw przez europej-skie ludy nabytego spad-kobierczyni, która nie tylko sama już postąpiła wyżej, lecz i następcom swym do wyższego jeszcze postępu to-ruje drogę. Doczekała się bowiem czasu, w którym możliwem jest odznaczyć się na polu prawodawstwa i ustawodawstwa temu, kto równie naukę prawa jak sądową praktykę troskliwie pielę

pielęgnując, obudwoma się przy kodyfikowaniu posiłkować umi. Tą drogą idąc w rozwoju i zastosowaniu prawa, dojdzie do celu, lub utoruje drogę następcom do łatwego tam dojścia, dokąd samemu zajść było na teraz nie możebnem.

Przy schyłku rzymskiego, na zachodzie i wschodzie panowania, usiłowali rządzący obudwoma cesarstwami Imperatorowie zkodyfikować obowiązujące w nich prawa. Dopinając tego celu Teodozyusz młodszy, oparł się na kancelaryjnym materyale, rozkazawszy zebrać wydane od czasów Konstantyna Cesarza edykta i ważniejsze reskrypta, zkąd utworzywszy prawodaw-

cza

czą księgę, (tak zwany codex Theodosianus), chciał ją mieć ustawą, wschód obowiązującą. Zięć jego Walentynian III. rozciągnął ustawy tej prawomocność i na zachodnie cesarstwo. Dalej od obu sięgnął Justynian: nie tylko bowiem ustawy (constitutiones) Cesarzów, od Adryana czasów począwszy, po dwa kroć zebrać, lecz i dzieło, z wyciągów pism dawnych prawników rzymskich składające się, utworzyć kazał. Druga ta praca, pod nazwą rzymskich Dygestów słynna, nie tylko prawodawczą, lecz i naukową jest księgą. Przedstawia bowiem obraz prawa za czasów republiki i pod Ce-

sarami

sarzami naukowo i praktycznie przez Rzymian kształtowanego. Prócz tego są owe Dygesta ustaw i statutów zbiorem, które łącznie z księgą ową prawodawczą, tudzież innemi, tak naukę, jak samo prawo i praktykę jego na celu mającemi, dziełami wzięte, tworzą wielkie, jak się o niem wyrażać zwykliśmy, rzymskiego prawodawstwa ciało (corpus juris).
O coś podobnego pokusiła się za naszych czasów i dalej kusi Francya, biorąc nie tylko prawo cywilne, polityczno-administracyjne, karne, handlowe i postępowanie sądowe lecz i zwyczajowe dawne (coutumes) na uwagę. Jej pięć ogłoszonych w tym względzie

kodeksu

kodeksów, stanowiąc jakoby nowe Dygesta, na podobnej się co justyniańskie opierają podstawie.
Kraje dzisiejszą Francyą składające, zamieszkiwała w czasach odległej starożytności różnej narodowości ludność. Po Celtach, pierwotnych (ile w przeszłość przy pomocy dziejów zajrzeć mogłem) dawnej Galii mieszkańcach, usadowili się w niej na południu, Rzymianie; a we wschodniej ku Renowi posuniętej stronie Swewowie, czyli zgermanizowani Słowianie, w północnej zaś Niemcy zasiedli. Po wszystkich ludach tych pozostałe zwyczajowego prawa pismem użyte zabytki,

wpłynęły

wpłynęły na utworzenie owych Dygestów francuskich, a osobliwie na tę ich część, która cywilne prawo zawiera. Resztę dokonały ustawy, a wszystko wydoskonaliła nauka prawa, po Rzymianach wyżej tu jak w krajach reszty Europy w rozwoju swym posunięta.
Z materyału, w rzymskiego i francuskiego prawodawstwa zbiorach zawartego, korzystała i Rosya. Gdy w roku 1700 wielki jej reformator Car Piotr Aleksiejewicz powziął zamiar, na nowo uporządkować, po wydaniu Ułożenia ogłaszane, ukazy, wzywani do pomocy z zachodniej Europy prawnicy, brali, dla mających się dalej czynić wniosków do nowych postanowień (ukazów)

zów) materyał. Nie tylko bowiem z rzymskiego, bądź czystego, bądź z niemieckim prawem pomięszanego, lecz i z dawnego zwyczajowego Francyi prawa (1), cokolwiek się im w nich wyłecznem być zdało, czerpali.

Urosł ztąd ogrom materyału, który jakby uporządkować, zachodziły w głowę, kosztowne dla skarbu państwa, tymczasowo od r. 1754. a peryodycznie od r. 1762. w różnych przeciągach czasu (r. 1797. 1801. 1814. 1818) wyznaczane, uchylane i nowo do czynu powoływane kommissye prawodawcze. Za wstąpieniem na tron r. 1825. Cesarza Mikołaja I. przyszła wreszcie myśl szczęśliwa uorganizować biórowo dziesiątą

(1) Porówn. Swodu artyk. 714–16. (w drugiej redakcyi art. 1145–7.)

siąta i ostatnia w r. 1804 zebrana komisya, i takowa do przybocznej kancelaryi monarszej przyłączywszy, uczynić z niej stałe nad księgą prawodawczą pracujące, ze światłych prawników złożone, towarzystwo naukowe. To dopiero, pod kierunkiem nie odżałowanej pamięci wielkiego męża, (był nim Hrabia Speranski r 1839 zmarły), ułożyło na ośm osobnych dzieł rozklassyfikowane rosyjskie pod nazwą Swodu zakonow rossijskoj imperii wydane Dygesta, które w dwóch redakcyach wyszły na widok publiczny. Pierwsza ukazała się w St-Petersburgu w r. 1832. w XV tomach. Druga wyszła tamże w roku

Druga 1842 r
Trzecia 1857 r

ku 1857. w tyluż tomach. Z nich nie jeden dzieli się na dwie i trzy części. Z pierwszej publikacyi tom ~~piąty~~ dziesiąty w dwóch częściach, cywilne prawo i proces graniczny zawierających, zamknięty, głównie mnie na teraz obchodzi; albowiem ten tom, już w celu porównania go z takimże redakcyi drugiej i znowu ~~obu~~ i trzecią z prawami słowiańskiemi zestawienia, już dla rozważenia jego dodatniej i ujemnej strony, już nakoniec dla sprawdzenia co o nim świeżo powiedziano (1), szczegółowo przejrzeć postanowiłem, ażeby upowszechniwszy przezeń

o sprawod

(1) Babiczew w Czteniach ~~w Czteniach~~ w imperatorskom obszczestwie istorii i drewnostej rossijskich pri moskowskom uniwersitetie, z r. 1865. IV. w oddziale rozmaitości (smies) str. 222–241.

o prawodawstwie rossyjskiem
między ludami słowiańskie-
mi wiedzą, na nim tym-
czasowo, zanim się druga
a może i trzecia podobnej
treści nie pokaże praca, u-
sprawiedliwić położone w to-
mie pierwszym (§7. wyda-
nia drugiego historyi pra-
wodawstw) twierdzenie: "że
zgrzybiała słowiańska sta-
rożytność wiele mądrego i
dla nowszych nawet cza-
sów przydatnego wątku,
w sobie zawiera!"
Tom prawo to przedstawia-
jący, z porządku w [Drugiej] [pierwszej] [i trzeciej]
redakcyi dziesiąty, z trzech
się składa części. Jedna
cztery księgi, w których pra-
wo rodowe, rzeczowe i ze
zobowiązań się wynikające
wyłożono

wyłożono, zawiera. Druga ksiąg trzy w sobie mieści. Z nich pierwsza i trzecia przepisy o realizowaniu praw wyłuszcza, druga jak bronić od napaści własność i posiadłość wskazuje. Część trzecia proces graniczny przedstawia.

Wyliczę tomy i części tomów na które się Dygesta w drugiej redakcyi dzieli.

Tomu I. część 1. zawiera zasadnicze prawa cesarstwa (osnownije gosudarstwennije zakony). Odnoszą się te prawa do samowładztwa Monarchy, i praw wstąpienia na tron przez członków rodziny cesarskiej, tudzież do rejencyi w czasie małoletności następcy tronu.

Dalej

Dalej zawiera przysięgę, którą poddani państwa nowemu składają władzcy, przedstawia przepisy religią państwa zabezpieczające.
Część 2. wskazująca, w jakim się porządku władza prawodawcza wykonywa, mówi też po szczególe o tem, jak się tworzą ogłaszają, tłomaczą czyli objaśniają i jak uchylają prawa pisane (uczreżdenia gosudarstwennija). Poucza następnie: o radzie państwa (uczreżdenie gosudarstwennago sowieta), o komitecie ministrów tudzież komitetach kaukazkiego i sybirskiego kraju. Dalej o senacie rządzącym, o ministeriach, i Komisyi

prośb rozprawiając, kończy rzecz przepisami o kapitule orderów tudzież znaków honorowych.

Tomu II. część 1. ~~prze~~ bieg spraw rządowych wytuszczająca (obszczee guberskoe uczreżdenie), mówi w ogóle i szczególe o rządzie guberskim i urzędnikach, tudzież o władzach powiatowych, grodzkich, wołostnych i sielskich rozprawia, a kończy rzecz szczegółowym opisem rządu guberskiego, przy czem o dobrach rodziny cesarskiej we właściwych guberniach położonych mówi.

Część 2. głosząc, jak ze sprawami rządowemi członkowie władzy administracyjnej

stracyjnej obchodzić się powinni, (osobennia guberskia uczreżdenia), wyszczególnia gubernie inny niż zwykle zarząd posiadające. Temi są gubernie sybirskie, stawropolska, krajów zakaukazkich, obwodu besarabskiego. Zarząd miast tychże gubernij, a osobliwie w ziemiach Kozaków położonych, tudzież tych które przez cudzoziemców nie chrześcian są zamieszkałe, opisuje się tu szczegółowo.

Tom III. zarząd miast kolejno rozbiera (o służbie grażdanskoj), a rozważając stopnie urzędników tegoż zarządu, uwagę zwraca tak na mianowanych

przez

!

przez rząd, jak i na urzędujących z wyboru mieszczan, tudzież pensye ich stałe i chwilowe uwzględnia.
Na tym tomie kończą się statuta organiczne władz państwem rządzących. Następujące wykazując przez jakie środki podtrzymują się one, opisują po szczególe gospodarstwo narodowe i prawa, któremi się kraj rządzi, wyszczególniają. Szereg ich rozpoczyna
<u>Tom IV</u>. który o tak zwanych "powinnościach" podaje przepisy. Są one dwojakie: jedne obejmuje "ustawa rekrucka" obowiązek poboru wojskowego określająca, drugą stanowią "ziemskie powinności" czyli publiczne

ciężary

ciężary, na rzecz rządu, i dobro kraju przez mieszkańców ponoszone.

Najważniejsze przepisy, w zakres gospodarstwa narodowego wchodzące, mają skarb i jego kontrolę na względzie. Są one

Tomem V. objęte, w którym stoi: o podatkowaniu, o dochodach z dóbr rządowych, i opłatach z propinacji do skarbu wpływających, o przychodach tabacznych, stęplowych i t. d.

Tom VI. cła (poszliny) rozważa. Dzielą się one na wpływające do skarbu z handlów, z europejskiemi i azyatyckiemi ludami prowadzonych.

Tom VII. daje przepisy o do-

chodach

chodach z mennicy, górnictwa i żup solnych, do skarbu wpływających.

Tom VIII. na dwie dzieli się części. Część 1. rozprawia o dochodzie z lasów, czynszów, i zawiera ustawę o dobrach ziemskich w zachodnich i nadbałtyckich krajach położonych rządu własnością będących.

Część 2. przepisy Izbę obrachunkową najwyższą obowiązujące (ustawy szczetnije) zawiera. Przepisy te wskazują jej: jak ma dochody państwa obrachowywać i kontrolować je. Część ta określa też prawa, które magistratury najwyższe, dochodami państwa zawiadujące

dujące, obowiązują. Temi są ministerstwo skarbu i dóbr państwowych (gosudarstwennich imuszczestw). Wchodzi w poczet tychże magistratur: ministerstwo spraw wewnętrznych, narodowego oświecenia, dyrekcya komunikacyi lądowej i wodnej tudzież gmachów publicznych, ministerstwo sprawiedliwości, spraw zagranicznych, urzędy i urzędnicy (miest i własteï) najświętszemu synodowi podwładni. Wszystkich magistratur tych rachunki Izba obrachunkowa najwyższa sprawdza. Ona też roztrząsa rachunki ministerstwa cesarskiego dworu i instytu-

tu

tu pod opieką Cesarzowej Maryi zostającego.
Ostatni tom prawo polityczne rozważający jest z liczby IX, w którym się mieszcza przepisy o stanach osób (zakony o sostojaniach, rzymscy statu liberi). Przechodząc po szczególe te stany, wyłuszcza rzeczony tom prawa osób, i o aktach urzędowych ubezpieczających je rozprawia. Utorowawszy tym sposobem drogę wykładowi samego prawa, wyłuszczają Dygesta w Tomie X. prawa cywilne (grażdanskie zakony) dzieląc je na trzy części.
Część 1. prawa rodowe, rzeczowe i z zobowiązań wynikające

ale
ale, czy nie o/

nikające rozbiera,
Część 2. wskazuje przepisy według których dochodzi się swej należytości, gdy spór o nią nie zachodzi lub zachodzi, a
Część 3. o procesie granicznym i o urzędzie nad granicami włości (zakony meżewije) czuwającym szczegółowo się rozwodzi.
Po wywodzie praw cywilnych karne wyłuszczyć należało, czego jednakże z ważnych nie uczyniono przyczyn. Słusznie albowiem uznano być potrzebnem, położyć w środku między obu prawami temi przepisy o osobach zbiorowych, jakiemi są instytuta publiczne i prywatne

wpływo

ciwptyw praw na osoby te wykazać.

W Tomie XI który się na dwie dzieli części, wykład praw tych rozpoczęto.

Część 1. ustawy wyznań religijnych w Rosyi tolerowanych i przez prawo uwzględnianych objęta. W prawie rodowem ważną grają one rolę.

Część 2. ustawy zakładów kredytowych, handlowych, przemysłowych, bądź warsztatowych bądź fabrycznych, szczegółowo lub hurtownie (zawodskoj) prowadzonych zawarta. Wszcześtym, naturalnie, stoją z nimi związku, wyłożone.

w Tomie XII prawa, które się

ad!

?!

Dzisiaj to samo?

re się również na dwie dzie-
la części. Różne zmierza-
ją w to ustawy.
Część 1. mieści w sobie prze-
pisy o komunikacyach lą-
dowych i wodnych, pocztach,
telegrafach, przedsiębiorstwach
budowlanych, a osobliwie
gmachach na publiczne
przeznaczonych widowiska.
Część 2. wyłuszcza ustawy
o miejskiem i wiejskiem za-
robkowaniu (hozaistwo), tu-
dzież rozprawia o dobro-
czynnych i porządek na ce-
lu mających zakładach tych,
które w rządowych i ko-
zackich włościach, tudzież
w osadach cudzoziemców
w cesarstwie rozkolonizo-
wanych, zaprowadzono.
Tom XIII ustawy dobrobytu
narodu

!
a to co?
co to?
co za składnia?
?

narodu, opiekę rozciągnio-
na nad nim, i sanitarne
zakłady uwzględniające, za-
wiera, - a
Tom XIV ustawy o paszpor-
tach, prewencyjnych insty-
tucyach, cenzurze, aresztan-
tach, i wysyłanych do miejsc
odległych za karę, przedstawia.
Tom XV. prawa karne (za-
kony ugołownije) obejmuje.
Na nim się kończą Dyge-
sta, ale źródła ustawodaw-
stwa bynajmniej.
Gdy albowiem rzeczone Dyge-
sta niczem więcej nie są
jak usystematyzowaniem
praw, które pod jakąkol-
wiek nazwą, od czasu pa-
nowania ojca Piotra Wielk.
czyli od czasu wydania przez
Cara Aleksiego Michałowicza
stał

Plat . . .

statutu, pod imieniem Ułożenia (wyszło r. 1649) znanego, aż do roku 1832 wyszły, przeto powzięto również wielką myśl, ażeby zebrać i owe prawa, które się na utworzenie pomienionych Dygestów złożyły. Tym sposobem powstał zbiór źródeł prawa, który pod nazwą Zupełnego praw zbioru (Połnoje sobranie zakonow rossijskoj imperii) w dwóch oddziałach wyszedł. Pierwszy (Sobranie perwoje) do wstąpienia na tron Mikołaja I. czyli do r. 1825, drugi (Sobranie wtoroje) do r. 1832. wydane ukazy objął.

Jakiż to wielki, jak wspaniały, jak dla historyi i

naukiy

6° [illegible] ciu?

nauki prawa, tudzież dla praktyki sądowej, materyał zasobny. Ogrom pomieszczonych w dziele tem przedmiotów, na podobnych się jakie w historyi prawodawstw słowiańskich wyłożyliśmy opierając zasadach, dziś złotaszcza sporym posuwa się ku zupełniejszemu rozwojowi krokiem. Po ogłoszeniu bowiem nowych przepisów procedury i organizacyi sądowej, wzięło się dziś, jak pisma publiczne głoszą, do przedmiotów z prawem cywilnem najbliższy związek mających. Przez co wchodząc we wszystkie cywilnego prawa części (w prawo rodowe, rzeczowe i

w ...?

i zobowiązań) i znowu części tych, a mianowicie drugiej najważniejsze kwestye pod szczególną biorąc rozwagę, zwrócono na to usilność całą, ażeby, przez zaprowadzenie ksiąg hipotecznych(?) nowy się porządek przechodzenia własności gruntowej, z jednej ręki do drugiej, w pomienionem prawie pojawił. W ścisłym związku z przepisami temi notaryat zostający nie spuszczono też z uwagi. Sposób ten zapatrywania się na rzecz zmieni dotychczasowy tryb zawierania aktów wieczystych.

Gdy prócz sądownictwa i prawa cywilnego reszta Dygestami objętego prawodawstwa

stwa dotąd pomijaną by-
wa, nic dziwnego że i pra-
wo polityczno-administra-
cyjne (Droit public-admi-
nistratif) uwagi na sie-
bie nie zwraca. A jednakże,
jak w ostatnim poglądzie
na tę pracę powiem, pra-
wo rzeczowe z przejrzeniem
całego systematu rossyjskie-
go kodeksu cywilnego łą-
cząc się bardzo blizko, wy-
maga, ażeby stanęło obok
niego jak może być naj-
prędzej. To też mając oko-
liczność tę na uwadze, nie
omieszkam, jeżeli teraźniej-
sza moja praca znajdzie
u światłej publiczności u-
znanie, wziąć się, w dal-
szym jej ciągu do skreśle-
nia choć planu, jakby,

oparłszy się

[Przegląd historyczno-krytyczny prawa cywilnego w Rosyi dziś obowiązującego.

Rzut oka na tak zwane Dygesta rosyjskie.]

Kiedy jeszcze reorganizacya rosyjskiego prawodawstwa kiełkowała, (kiedy) komisye, dla kodyfikowania jej ustaw wyznaczane, zastanawiały się, co tu robić? czy dawne, ostatecznie za panowania Cara Aleksiego Michałowicza r. 1649. zdygestowane statuta, nowo je przejrzawszy,

Rzut oka na tak zwane Dygesta rosyjskie

Swod zakonow rosyjskiej Imperyi

[illegible]

1.

22

dopełniwszy, i do potrzeb czasowych zastosowawszy, uznać za ustawę państwo dalej obowiązywać mającą? lub też zupełnie nowe prawo zkodyfikować (1)? Kiedy się to, mówię, w Rosyi działo, już się były sąsiadujące z nią ~~dnie jej~~ kraje zgodziły na to, ażeby się rządzić i sądzić częścią nowo sobie zkodyfikowanemi, częścią od obcych ludów przyswojonemi prawami. W pierwszym przypadku znalazły się Prusy i Austrya, w drugim Polska, kodeks francuzki za prawo obowiązujące Księstwa warszawskiego wprowadzająca.

(1) Etudes historiques sur la législation russe ancienne et moderne, par Spyridion G. Zézas. Paris 1862. Patrz str. 161.

Doczekała się [wreszcie] i Rosyja ustawodawstwa, już to z rodzimych praw ~~zdyge~~ z redagowanego, już z obcych naśladowanego, i ze swojskiem zdygestowanego. Wzięto w tym celu za wzór Dygesta rzymskie, i na podobieństwo ich rozkładając bogaty ustawodawsta swojego zasób, umiano nadać mu pozór uroczy.

[Nie ulega wątpliwości że rosyjskie Dygesta, w składzie i rozwoju swym, wspanialej się od [wspomnionych w pierwszym Przeglądzie dawnych] Dygestów polskich przedstawiają. Przypisać

to należy szczęśliwszej
myśli, która redaktorom
rossyjskim doradziła, nie
tylko takie prawa zdyge-
stować jakie u Rzymian
popłacały, lecz zebrać i
takie, które za panowa-
nia cesarzów rzymskich
mało ceniono, jako ich
rządom wcale lub nie bar-
dzo potrzebne. Przez co
się stało, że w Dygestach
rossyjskich, obok praw
prywatnych, cywilnych,
handlowych i kryminal-
nych, licząc w to i po-
stępowanie sądowe, ~~to-~~ widzimy
~~że zdygestowane~~ pra-
wa polityczne i admini-
stracyjne, co całem pań-

stwie, lub tylko w niektó-
rych jego częściach, obo-
wiązujące.

17

Kiedy rzeczone Dygesta
zewnętrzną swą postacią
wzory obce chociaż zdale-
ka przypominają, to
przeciwnie wnętrze ich
przedstawia ~~prawa, które~~
~~trzymając się, nie raz~~
~~uporczywie, miejscowości~~
~~rozwija~~ zasadę prawa,
że się tak wyrażę, domo-
rosłego, ~~lub gdy to, będąc zu-~~
~~żyte, nie odpowiada już~~
duchowi czasu i potrze-
bom wieku, ~~ubiega~~ się za
wyśledzeniem podobnej
mu zasady w obcych pra-
wodawstwach i takową
przyswajają ...:

kiere, ilekroć, zużywszy
się, nie odpowiada już

w tedy ubiegamy

~~przyjmuje~~ : albo zaprojektowawszy ustawę nową, i ~~oddawszy~~ zredagowawszy ją, i poddawszy władzy ~~po~~ najwyższej do ~~zredagowania i~~ uświęcenia. ~~podaje~~

Z takich-to materyałów utworzyła sobie Rosya księgę prawodawczą, nie tylko potrzebom wieku, ale i warunkom w jakich dziś nauka prawa zostaje, odpowiednią; [postąpiwszy sobie w tym względzie wbrew opinii, pochodzącej od niedawno zgasłego prawoznawcy sławnego, o której, zanim pójdziemy dalej, powiemy słówko.

Nie byłem nigdy i nie

4.
25

jestem tego zdania, ja- (1) hist. prawod. V. §. 421.
kie utrzymywał uwielbiany (1) odemnie Fryderyk Karol Savigny. Twierdził on, że "nie jest dziś na czasie układać kodeksu praw; albowiem wiek nasz nie tylko sił do tego i zasobów, ~~nabytych~~ przez naukę i praktykę sądową nabytych, nie posiada o tyle, ażeby coś w tym względzie znakomitego utworzyć był zdolny, lecz nie ma nawet języka prawnego w tym stopniu rozwiniętego, ażeby z całą ścisłością mógł wyrazić myśl

18.

mającego się nowo stanowi~~onego~~ć prawa."

Na co odpowiadam, że jeżeli wiek nasz nie ma tego wszystkiego w tym stopniu rozwiniętem, w jakim posiadał zdolność do tworzenia i rozwijania prawodawstwa Rzym starożytny, nie idzie zatem, ażeby naród będący w podobnej co rzymskie państwo pod panowaniem Cezarów potrzebie, nie powinien próbować sił w kodyfikowaniu prawa, które dlań zwyczaj i ustawa uświęciły, i ażeby

5. 26

nie miał cieszyć się nadzieją, że i on dojdzie choć w części tam, dokąd w prawodawstwie doszli Rzymianie. Złota-szcza jeżeli tą co oni drogą do celu pójdzie, czyli podobnym co oni sposobem brać się do rzeczy będzie, i równie naukę prawa jak i praktykę sądową pielęgnując, warunkom obu, według spółczesnego wieku wymagań, uczynić radosyć usiłować ~~będzie~~ zechce. Zobaczmy jak się do tego Rosya brała i bierze.]

19

Gdy w roku 1700 Car

Piotr Aleksiejewicz powziął zamiar uporządkować ogłoszone po wydaniu [Ułożenia] ukazy, i dopełnić takowe[,] usiłował, wzywani do pomocy z zachodniej Europy prawnicy zbierali zewsząd materyał, dla mających się czynić wniosków do nowych postanowień (ukazów). Nie tylko czerpali z rzymskiego, bądź czystego, bądź z niemieckiem prawem pomieszanego, lecz wybierali i z dawnego ~~prawa~~ (1) ~~oddziel się ich zasiena-~~

~~(1) Porówn. artyk. 714-16. (w trzeciej redakcyi art. 1145-7.)~~

drugiej redakcyi Swodu zakonów graždanskich.

jest w

~~ogłoszonego~~ drukiem zbioru praw (Ułożenie r. 1649. wydano)

zwyczajem dla Francyi i innych krajów, tak od Rosyi odległych jak i sąsiadujących z nią, uświęconego prawa (1), cokolwiek się im w niem użytecznem być zdało. Urost ztąd ogrom materyału, który jakby uporządkować, zachodziły w głowę kosztowne dla skarbu państwa, tymczasowo od roku 1754, a peryodycznie od roku 1763, w różnych przeciągach czasu (r. 1797. 1801. 1814. 1818) wyznaczane, uchylane, i nowo do czynu po-

(1) Porówn. Swodu graż-dańsk. zakonów redakcyi z r. 1842. artykuły 714–16, z artykułami 1145–7. zaś Swodu redakcyi z r. 1857.

wotywane komisye ko-
dyfikacyjne (1). Za wstą-
pieniem na tron r. 1825
Cesarza Mikołaja I,
przyszła w reszcie myśl
szczęśliwa, uorganizo-
wać biórowo ~~dziesią-~~
~~tą~~ ostatnią ~~w r. 1801~~
zebraną komisyą, i ta-
kową do przybocznej
kancellaryi monarszej
przyłączywszy, uczynić
z niej stałe [3] nad księgą
prawodawczą [4] pracu-
jące, ze światłych [1]
prawników [2] złożone
~~towarzystwo naukowe~~.
To dopiero, pod kierun-
kiem nieodżałowanej
pamięci znakomitego

towarzystwo nau-
kowe

(1) Wyrachowano, że od
r. 1754 do 1826 komisye
rzeczone kosztowały bli-
sko sześć milionów rubli
asygnatami. Porównaj
~~wyżej spomnianego Sp.~~
~~G. Zeras str. 161 w przyp.~~
Études historiques sur la législa-
tion russe ancienne et moderne
par Spirydion G. Zéras, ~~Paris [illegible]~~
na str. 161. w przyp.

28 48.

skich Dygestach praw, i czy one są domoroste, lub zkąd do Rosyi przeniesione? nie odpowie na te pytania, kto im wewnątrz nie zajrzy). Zajrzawszy odgadnie, co w nich jest rodzimego a co słowiańskiego, co nowego a co dawnego; i odpowie, czy to swojskie, to słowiańskie z potrzeb miejscowych wynikło, lub z europejskich prawodawstw na jedno i drugie, czyli na Rosyą i słowiańszczyznę naleciało.

Dalekim będąc od tej zarozumiałości, ażebym

dostatecznie wykazać
mógł czego dotąd nikt
nie wykazał, spróbuję
jednakże, czy się mi nie
uda stawić krok pe-
wny na polu tego ro-
dzaju badań, a przez
to zachęcić drugich
do pójścia dalej, i doj-
ścia tam gdzie ja
nie doszedłem. W tym
kierunku idąc będę
brał jedno po drugiem
ustawodawstwo, z trzech
owych grup wyżej na-
pomkniętych wyjęte,
i wykazywał, jak oko-
ło głównego pierwszej
grupy, czyli około cywil-
nego, wirując wszela-

29
49.

kie inne prawa, mogły tylko wtedy wywrzeć na rosyjskie swój wpływ, gdy je to przyciągało do siebie. W takim przypadku siła atrakcyjna wiązała obce prawo z rosyjskiem, a kiedyindziej bynajmniej. Objaśniając rzecz przykładem, nie wywarło wpływu na stosunki majątkowe z małżeństwa wynikające, prawo posagowe, po za Rosyą w wszystkich Słowian upowszechnione, a prawo handlowe Europy zachodniej wywarło go: to też prawu

temu przystęp do prawodawstwa rosyjskiego ułatwiło.

Pod tym względem rozważając Ułożenie Cara Aleksiego Michałowicza a prawo w pierwszej już redakcyi Swodu przedstawione, spostrzeżemy między obudwoma to samo podobieństwo i także samo różnicę, jaka między prawodawstwem wiślickiem a statutami polskiemi następnych wieków widzimy. Choć wielki między tak zwaną Wiślicyą a pierwszym po niej statutem, tudzież

między utworzeniem a Sądem, w upłynął czasu przedział, mogły się jednakże te prawa w obu zbiorach pogodzić które z sobą jeszcze harmoniowały, a te które się już przestarzały, nie mogły wcale. W ich więc miejsce należało wprowadzić inne, częścią nowe i dotąd nieznane, częścią otartszy z kurzu dawne, odnowić je znowu i w odświeżone wlać nowe życie. Instynkt naprowadzał częścią na słowiańskie częścią na zachodnio-europejskie.

Słuchali instynktów
obu Redaktorowie, ilekroć
rozum przekonywał ich
o tem, że nie należy
gardzić obcem, gdy swoj-
skie nie jest w stanie do-
godzić potrzebie. Czy
się w tem nie mylili
lub mylili względnie,
czy potrzebę konieczną
zewsząd upatrywali i
jak należy zaradzali
jej, to odgadując, od-
słoni się dodatnia lub
ujemna strona Swodu,
przez co się rzecz wyja-
śni, i uwydatni dokła-
dnie.

Uwydatniając obie
strony we wziętem na

uwagę dziele, będę się według możności głęboko wpatrywać w skrajne wydania jego, a w środkowe kiedy niekiedy zajrzę tylko: czyli na redakcyą pierwszą z r. 1832 i trzecią z r. 1857 zwracając uwagę pilną, w drugiej, z r. 1842 pochodzącej, same tylko główne od obu różnice uwzględniać mam na myśli. Uczynię tak z przyczyny tej, że w przeciągu lat piętnastu, które między drugą a trzecią redakcyą upłynęły, nie mogły tak wielkie zmiany nastąpić

w prawodawstwie, jakie zajść musiały w czasie między pierwszą a trzecią, o ćwierć wieku oddalonych od siebie, ubiegłym. Czy więc w przeciągu czasu tego dostrzegano uchybienia, i usuwano je, nad tem się zastanawiając, będę ~~się~~ przez to samo wskazywać w Swodzie szwanki, i nasuwać środki na to zaradcze.

Inne względy powodować winny przy rozwoju prawa politycznego, a inne znowu przy wykładzie prawa administracyjnego.

Prawo pierwsze nie tyle co cywilne z przeszłości czerpiące, bo tego wymagał ustrój jego na formę zachodnio-europejską kierowany, może poprzestać na ścisłem porównaniu z sobą drugiej i trzeciej redakcyi. Prawo administracyjne nowszego jeszcze będąc kroju, może nawet na ostatniej redakcyi polegać wyłącznie. Nie ma bowiem dla niego tyle w przeszłości zasiłku, ile go ma teraźniejszość, która niekiedy nawet w niej jedynie szukać go pło-

sownie powinna. Wykazemy to, da Bóg, w swoim czasie, mówiąc o tak zwanych podrjądach, (umowach z dostawcami zawieranych), dla których Swod z r. 1857 w administracyjnem raczej niż cywilnem prawie zasady słusznie upatruje: tudzież rozprawiając o archiwach, które Swod z r. 1842 (w art. 673) z dawnemi metrykami wiąże, a Swod z r. 1857 nie czyni tego.

Początkowanie i wykonanie skodyfikowanego prawa cywilnego

które za panowania
Cesarza Mikołaja pier-
wszego nastąpiło, opowiedzieć przedsiębiorę obecnie,
~~wiedziawszy, i o stosun-
ku wydawnictw jego
wspominawszy, pozo-
staje całość jego przed-
stawić. Jeżeli Bóg zdro-
wia użyczy i czas będzie
po temu,~~ puszczę następnie w o-
bieg także pracę o pra-
wie politycznem i ta-
kże o administracyj-
nem. Będą to jakoby
studia, będą pojedyń-
cze obrazy, które kiedyś
zestawione z innemi po-
dobnemi im wizerunkami, przedsta-
wią jeden wielki a

taki obraz, na który patrząc, można będzie odgadnąć z niego ~~wizerunek~~ oblicze tegoczesnego rządu Rosyi, stanów jej, wyznań religijnych i ustroju gospodarstwa narodowego; a z ~~twarzy wizerunku~~ rysow oblicza tego pojąć myśl, która cały ~~ów~~ obraz państwa przez ludność kilkudziesiąt milionów zamieszkałego ożywiała i ożywia. Wszystko się tu na tych samych zasadach co u innych Słowian rozwijało,

albo miało rozwijać:
ale okoliczności stanę-
ły w poprzek, czas
podał inne warun-
ki, i kazał je u-
względniać konie-
cznie.

Mejer Russkoje graždanskoje prawo. Po zapiskam słuszatelej zostawlenu pod redakcyjeju A. Wicyna. Izdanie IV. St. Petersb. 1868. I. 35

Pobiedonoscew Kurs graždanskago prawa. St. Petersb. 1868 (wyszły dotąd dwa tomy prawa ~~[illegible]~~ spadkowe obejmujące).

Przedmowa

Kiedy jeszcze reorganizacya rossyjskiego prawodawstwa kiełkowała dopiero, i ustanowione komissye prawodawcze, które prawa kodyfikować miały, zastanawiały się nad tem, co zrobić? czy dawne prawa krajowe uporządkować, lub zupełnie nowe prawo skodyfikować (1)? miały już sąsiednie kraje Rossyi zdygerowane swe prawa, z których i przeszłością zdygerowaniem dawnego ~~[illegible]~~ [illegible] w tak bliskim sąsiedztwie. Dygestujące [illegible] prawodawstwa swoje, wszystko w [illegible]. Miała już Polska ~~[illegible]~~ kodeks praw, który jej zdygerować byli wielki kanclerz koronny Andrzej Zamoyski i drukiem go z świata ogłosił; miało księstwo warszawskie przyswojone za prawo kodeksy francuskie, cywilny, handlowy; miało Królestwo Polskie kodeksa, ze przez sejm nowe prawa zmienione i poprawione. ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ stosunki majątkowe małżonków i spadkobranie wyjątkowy. ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~

Po wyjściu na jaw w r. 1832 pierwszej redakcyi prawa cywilnego ruskiego pokazało się, że prawa te zgadza się w głównych zasadach z owemi; Spadkobranie bowiem zupełnie nie ... ma nic wspólnego z prawami obowiązującemi w sąsiedztwie ~~[illegible]~~ jątkowe małżonków biorąc z tych praw zasadę, wspierając się na rządzie przymusowym, i nie będąc

(1) Études historiques sur la législation russe ancienne et moderne par [illegible] Paris 1862. [illegible] pr. 161.

[redacted] Stosunek [redacted] spełniania ma-
jątkowej nadzaukow, jaka się
z czasem w germańskiem pra-
wie pierw niemal nań słowiań-
skiego rozwinęła. [redacted]

Mogła się zaś wszystkie pra-
wa tem bez-
pieczniej oprzeć
na urzędzie po-
sadnym.

[redacted] gdy [redacted]
silny [redacted] związek radowy pozwalał dalej nie
[redacted] nad-
zorowali całość zamiejskiego nadzorować miejskich (1).
[redacted]

Prawo litewskie polskie [redacted] porozumiewając się od da-
wnego czasu z nie-
mieckiem (2), porozumia-
ło się w tym względzie
z pruskim Landrechtem
dalej i gdy ten [redacted] przez
kilka lat (r. 1797–1808) [redacted]
nad Wartą i Wisłą i Narwią pano-
wało. Dla tej przyczyny [redacted] wy-
wierało on/ nacisk i na prawodaw-
stwo Królewskiej Polski, która
litewskie swe prawa na wzór
pruskiego układała.

Pamiętna że Landrecht [redacted] wzbudzał
su i owdzie [redacted] na Sąd

(1) Histor. prawod. V. §. 38. 44–46.

(2) Tamże §. 145.

jednakże.

grażdańskich zakonow, wszystkie
pierwszeństwo przy zasadach i
zwyczajach porzucawszy -niemi wsze-
czesne prawa nierzucała niecze-
czesne. Dziś dopiero porte będąc
ta ziemia nowe [redacted]
[redacted] przedsięwziętemi
reformami i skłaniającej się do przyjęcia się przez to
ojczystej ksiąg, zbliża się
[redacted] Do prawa, jakie w
Królestwie obowiązuje Polsce.

Zważmy jaki jest skład [redacted] dziejowego prawa cywilnego ro-
syjskiego, [redacted] jaki jego rozwój, i jaki do
dawnego stanu prawa sło-
wiańskiego.

Pisałem w Warszawie w
miesiącu Lipcu 1847. r.
W. A. Maciejowski

[redacted]

Pag. 22

z materyału tego, a mianowicie
w rozmaitych Dyzertacyach zawarte-
go wykładu i Ustaw. Za szczę-
śliwem wtórem zjednoczeniu